



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce w świetle form pracy z czytelnikiem

Author: Hanna Langer

Citation style: Langer Hanna. (2009). Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce w świetle form pracy z czytelnikiem. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), "Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980). T. 2" (S. 189-200). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce w świetle form pracy z czytelnikiem

HANNA LANGER

Misją biblioteki publicznej — jak zapisano w *Maniście bibliotek publicznych IFLA/UNESCO* — „jest kształtowanie i wyrabianie nawyków czytelniczych dzieci od jak najwcześniejszych lat”, jak również „stymulowanie wyobraźni i twórczości dzieci i młodzieży”¹. Choć biblioteka publiczna powinna zaspokajać potrzeby wszystkich grup czytelniczych, to jednak jedną z nich — dzieci — należy traktować w sposób priorytetowy, bo „jeżeli we wczesnym dzieciństwie zaszczepi się u dzieci fascynację wiedzą i wytworami myśli ludzkiej, to będą one korzystać z tych tak kluczowych narzędzi rozwoju osobistego w całym swoim życiu”². Przyjęcie zatem do bibliotek jak najmłodszych użytkowników daje dużą gwarancję, że pozostaną oni czytelnikami na długo.

Przygotowując program pracy, należy pamiętać o tym, że wczesna inicjacja literacka oraz fakt zapisania małego dziecka do biblioteki zależy od rodziców (opiekunów). Istotne jest zatem zachęcenie ich do korzystania z oferty bibliotecznej razem z dziećmi, jak również prowadzenie dla obu grup działalności edukacyjnej. Te wspólne spotkania dla rodziców i dzieci odbywają się za granicą jako *family literacy* i oznaczają „alfabetyzację rodzinną”.

Celem „alfabetyzacji rodzinnej” jest przygotowanie dorosłych między innymi do roli przewodników po świecie książki i jej współczesnych odmian³. Znaczenie ma również przekazanie rodzicom wiedzy o ważnej roli domowej lektury

¹ *Manifest bibliotek publicznych IFLA/UNESCO*. W: *Działalność bibliotek publicznych. Wyttyczne IFLA/UNESCO*. Oprac. zespół pod przewodnictwem P. Gilla, w imieniu Sekcji Bibliotek Publicznych. Warszawa 2002, s. 100.

² *Ibidem*, s. 24.

³ B. Woźniczka-Paruzel: *Biblioteki dla dzieci w Europie Zachodniej i w Polsce — porównania i refleksje*. W: *Biblioteki publiczne wobec Unii Europejskiej. Materiały pokonferencyjne, Przysiek — Chelmsa, 17—19 września 2001*. Toruń 2002, s. 49.

w stymulowaniu rozwoju intelektualnego i emocjonalnego młodego człowieka czy też w wyborze jego przyszłej drogi życiowej. Zalety wspólnego czytania można dostrzec także w wychowaniu bieżącym. Wspólne czytanie wzmacnia więzy rodzinne, pomaga rozwiązywać pojawiające się przed dzieckiem problemy, sprzyja realizowaniu funkcji terapeutycznych i relaksacyjnych, rozpraszając lęki dziecka, rozładowując napięcia, uspokajając czy mobilizując jego siły psychiczne⁴. W programach związanych z „alfabetyzacją rodzinną” dzieci rozwijają sprawności językowe i literackie dzięki wsparciu rodziców lub opiekunów, którzy również mają możliwość doskonalenia swoich umiejętności.

Bibliotekarze powinni nie tylko zachęcać rodziców do odwiedzenia biblioteki, ale również sprawić, żeby zabawa z dziećmi z wykorzystaniem lektury stała się codzienną domową aktywnością. Może to być czytanie, opowiadanie dziecku, wspólne przeglądanie książeczek czy poszukiwanie informacji w takich źródłach, jak program telewizyjny, książka kucharska i telefoniczna⁵. W procesie inicjacji czytelniczej duże znaczenie ma opanowanie techniki czytania; istotniejszy jest jednak wczesny i regularny kontakt dziecka z książką, zwłaszcza w domu, tworzenie pozytywnych doświadczeń lekturowych, a także uznanie książki za narzędzie zdobywania informacji i rozwiązywania problemów. Takie doświadczenia bliskie są jednak jedynie dzieciom wychowującym się w domach, w których ceni się obcowanie z literaturą⁶.

Czasem warto zaproponować rodzicom lekturę do czytania, która może pomóc w rozwiązywaniu problemów związanych z trudnymi dla dziecka okolicznościami, jak np. pojawienie się nowego członka rodziny. W takich sytuacjach można wykorzystać bajki terapeutyczne. Wprawdzie „mniej w nich literackości (choć nie jest to regułą), za to więcej specjalnie spreparowanej dawki leczniczej. I choćbyśmy utyskiwali, że nie są to utwory najwyższych literackich lotów, liczy się tu sam fakt wspierania rozwoju dziecka, a więc celu, w jakim powołano te baśnie do życia”⁷. Podstawowym warunkiem terapeutycznego oddziaływania tekstu jest obecność osoby dorosłej, która daje poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i porozumienia. Wspólne czytanie staje się elementem rozwiązywania konfliktów razem z dziećmi i „stanowi bez wątpienia wyjątkową szansę dla specyficznie rozumianej edukacji literackiej. Książka bowiem jest pomocą, pokazuje, jak radzić sobie z trudnościami, integruje w tych działaniach i młodych, i dojrzałych odbiorców.

⁴ J. Papużyńska: *Czytelnik dziecięcy w bibliotece*. W: *Walory edukacyjne literatury dziecięcej. Ogólnopolskie seminarium organizatorów czytelnictwa dziecięcego, Białystok 11–13 maja 1999*. Warszawa 2000, s. 70.

⁵ *Biblioteki w służbie dzieciom*. W: *Biblioteka w otoczeniu społecznym*. Red. E.B. Zybert. Warszawa 2000, s. 60.

⁶ J. Papużyńska: *Misja biblioteki dziecięcej*. W: *Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcje — doświadczenia — postulaty*. Płock 2004, s. 15.

⁷ K. Krasoń: *Baśniowe odkrywanie znaczeń jako wspomaganie rozwoju dziecka*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. J. Papużyńska, G. Leszczyński. Warszawa 2002, s. 248.

Każdy, zwłaszcza dorosły, powinien dostrzec własny udział, czy wręcz przyczynowość wystąpienia konfliktów w życiu dziecka. Przeważnie bowiem deficyt emocjonalny swoje podłoże znajduje w wadliwym funkcjonowaniu rodziny [...]. Baśniowa terapia [...] zmobilizuje dorosłych do wspierania małego człowieka w walce z codziennością. Stworzy aurę dla wspólnego czytania, to znaczy również bycia razem, kiedy mama (tata) czyta tylko dla mnie, a nie tylko bycia obok, na przykład podczas oglądania telewizji”⁸.

Warto też przejąć zwyczaje bibliotek zagranicznych (między innymi francuskich) w zakresie przygotowywania dla rodziców zestawień bibliograficznych na temat określonych sytuacji, np. „Gdy dziecko się boi”, „Humor i śmiech”.

Pomyślna inicjacja czytelnicza dziecka prowadzona jest równolegle w trzech ośrodkach: bibliotece, szkole i domu. Najważniejszą rolę powinien odgrywać — jak wcześniej wspomniano — dom, ponieważ dzieci często przejmują wzory uczestnictwa w kulturze i sposoby spędzania wolnego czasu funkcjonujące w ich rodzinach. Jak wynika z badań przeprowadzonych w latach 1996—1997 przez pracowników Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. Anny Przeclawskiej — dzieci uprawiają przede wszystkim „telewizyjny sposób życia”⁹. Założyć jednak trzeba — jak proponuje Grażyna Walczewska-Klimczak — że dominująca rola telewizji w życiu współczesnych dzieci wynika przede wszystkim z braku odpowiedniej oferty kulturalnej i możliwości spędzenia wolnego czasu w sposób bardziej twórczy. Biblioteka może stać się miejscem aktywności dzieci (a często całej rodziny) po spełnieniu kilku warunków. Należy przede wszystkim wzmocnić pozycję biblioteki publicznej w lokalnym środowisku, w zajęciach bibliotecznych uwzględnić elementy zabawy, jak również zachęcić rodziców do odwiedzenia biblioteki i przekazać im wiedzę o istocie inicjacji literackiej małych dzieci¹⁰.

W zakresie rodzinnej edukacji czytelniczej interesujące programy zaproponowała filia dla dzieci i młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu. Organizowany przez nią cykl imprez bibliotecznych, nazwanych „Godziny dla rodziny”, objął różnorodne formy: wystawy książek o tematyce rodzinnej, prelekcje i spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin, rekomendowanie rodzicom wybranych publikacji ze zbiorów biblioteki (między innymi z zakresu psychologii i pedagogiki). Nowatorskim rozwiązaniem była edukacja rodziców w ramach programów: „Małe dziecko i jego rodzice w bibliotece”, „Wychowanie do mediów”, „Wychowanie bez porażek”. Pierwszy z projektów zawierał wykłady na temat rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego małego dziecka oraz prelekcje

⁸ Ibidem, s. 255—256.

⁹ G. Walczewska-Klimczak: *Animacja czytelnictwa dziecięcego — założenia oraz przebieg realizacji projektu badawczego*. W: *Animacja czytelnictwa dziecięcego...*, s. 23.

¹⁰ Eadem: *Dziecko w bibliotece*. W: *Książka dziecięca 1990—2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*. Red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zajac. Warszawa 2006, s. 211.

z psychologii i pedagogiki okresu przedszkolnego. Ważne były także informacje o pierwszych kontaktach dziecka z książką i biblioteką, w tym praktyczne zajęcia na temat sposobów prezentowania dzieciom bajek¹¹.

W programach istotne miejsce powinna zajmować animacja czytelnictwa w bibliotece, rozumiana jako „zajęcia kulturalne, które mają w konsekwencji doprowadzić do książki i czytelnictwa”¹². Zajęcia te mają rozbudzać inteligencję dziecka, jego wrażliwość i dzięki temu przygotowywać do czytania¹³. W czytelniczej edukacji najmłodszej grupy dziecięcej ważne jest opracowanie programów bibliotecznych wyzwalających — jak podkreśliła Joanna Papuzińska — „radość czytania”, tj. wytwarzanie pozytywnej motywacji do czytania, książki, biblioteki, znoszenie barier informacyjnych¹⁴. Wokół czytania powinien koncentrować się nowoczesny proces edukacyjny. Czytanie nie powinno jednak wynikać z przymusu, ale z potrzeb psychicznych dziecka; wtedy umożliwia rozwój osobowości¹⁵. Ciekawym zatem rozwiązaniem są zajęcia edukacyjno-biblioteczne „Maluch w bibliotece”, organizowane przez filię biblioteczną w Jakubowicach niedaleko Ożarowa (Kieleckie), która dwa razy w tygodniu przez trzy godziny przygotowuje dla dzieci zabawy edukacyjne, gry, opowiadanie bajek i konkursy. Z kolei multimedialna biblioteka dla dzieci „Abecadło” w Olsztynie — mieszcząca się w Centrum Handlowym „Alfa”, gdzie zajmuje powierzchnię 400 m² — zaprasza do „Bajkowego przedszkola” dzieci 4- i 5-letnie, które nie uczęszczają do przedszkola. Podobne spotkania dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat, także niechodzących do przedszkola, oferuje „Chotomek” — oddział dziecięcy Książnicy Płockiej. W ramach codziennych godzinnych „Poranków w bibliotece” dzieci uczestniczą w zajęciach, których podstawą jest zawsze krótki utwór literacki, inspirujący do różnych form aktywności. Spotkania te nie tylko uczą obcowania z literaturą, ale także służą opanowaniu takich podstawowych umiejętności, jak np. zawiązywanie sznurowadeł, zapinanie guzików, lub uczą właściwego zachowania przy stole¹⁶.

Niezależnie od procesu scholaryzacji (szczególnie w latach siedemdziesiątych XX wieku) modelu biblioteki publicznej dla dzieci, i w związku z tym przejściem metod pracy charakterystycznych dla bibliotek szkolnych (np. lekcje biblioteczne, zbiorowe i obligatoryjne zapisy całych klas do biblioteki), powinno się stosować

¹¹ S. Niedziela: *Miejska Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego w Oświęcimiu. W: Dziecko i książka. Materiały z ogólnopolskiej konferencji, Biblioteka Narodowa 27–28 października 2003 roku.* [Red. nauk. G. Lewandowicz-Nosal]. Warszawa 2004, s. 116.

¹² J. Papuzińska: *Książki, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej.* Warszawa 1992, s. 41.

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Papuzińska: *Czytelnik dziecięcy...*, s. 67–68.

¹⁵ B. Bettelheim, K. Zelan: *On learning to read.* New York 1982, s. 7, za: J. Papuzińska-Beksiak: *Edukacyjne funkcje bibliotek publicznych dla dzieci.* W: *Biblioteka i informacja w systemie edukacji.* Red. M. Drzewiecki. Warszawa 1994, s. 87.

¹⁶ G. Lewandowicz-Nosal: *Biblioteki dla dzieci wczoraj i dziś.* Warszawa 2008, s. 84, 87, 91–93.

w zajęciach z dziećmi także formy właściwe bibliotekom publicznym. Nie można zatem zapominać o programach koncentrujących się na aktywności twórczej i ludycznej wokół książki, o pracy z czytelnikiem indywidualnym lub w małych spontanicznych grupach, jak również o zajęciach kompensacyjnych¹⁷. W odniesieniu do tych ostatnich jedna z sopockich bibliotek zaproponowała między innymi projekt „Biblioteka ortofrajdy”, w ramach którego organizowano „lekcje kolorowej ortografii”¹⁸ z wykorzystaniem materiałów dydaktycznych zgromadzonych w placówce. Zapewniono także programy i gry komputerowe dla osób pragnących opanować umiejętność pisania bez błędów ortograficznych, dostęp do stron internetowych z ćwiczeniami dla ludzi z dysleksją, możliwość korzystania z oprogramowania z opcją powiększonego druku, tzw. książkę mówioną i bajki terapeutyczne. Najmłodszym dzieciom udostępniono multimedialne bajki komputerowe z tekstem widocznym na ekranie i jednocześnie czytany przez lektora¹⁹.

Szkolne formy pracy z czytelnikiem, polegające na przyswojeniu wiadomości i następnie ich sprawdzeniu, np. w formie konkursów, mogą wprowadzić uczestnikom satysfakcję i dowartościowanie, ale nie powinny być podstawowymi metodami pracy, gdyż powielają zadania szkół i ich bibliotek²⁰. Nie można wówczas mówić o korygowaniu edukacyjnej funkcji szkoły, bo omawiany model determinuje korzystanie z biblioteki uczniów o utrwalonych nawykach czytelniczych. Z kolei oddziaływanie biblioteki na uczniów uczestniczących tylko w zajęciach obowiązkowych jest ograniczone. Najmniejszy wpływ ma wówczas ta placówka na uczniów mających problemy z nauką, ponieważ zamiast pobudzać ich do zaangażowania, wywołuje wśród nich między innymi znużenie i zniechęcenie²¹.

Rozbudzeniu zainteresowań czytelniczych nie służy także przymuszanie czytelników do uczestnictwa w imprezach bibliotecznych, które organizują wspólnie biblioteka szkolna i publiczna. Ów przymus może objąć bibliotekę, książkę i czynność czytania. Biblioteka publiczna staje się wtedy — jak stwierdziła J. Papużyńska — aneksem szkoły, instytucją, do której nie wraca się po ustaniu obowiązku szkolnego. Pomimo zatem udogodnień organizacyjnych zamknięty obieg użytkowników między biblioteką publiczną a szkołą niekoniecznie musi sprzyjać rozbudzaniu zainteresowań czytelniczych; może jedynie rozwijać już istniejące²². Na rozkwit tych zamiłowań — poza wspomnianą poprzednio wczesną inicjacją czytelniczą — wpływa panująca w bibliotece atmosfera i postawa bibliotekarza. To z kolei przyczynia się do powstawania pozytywnych i dobrowolnych relacji między użytkownikiem a placówką; dodajmy — relacji tworzonych często w „świadomej opozycji

¹⁷ J. Papużyńska-Beksiak: *Edukacyjne funkcje bibliotek...*, s. 102.

¹⁸ V. Trella, K. Wojciechowska: *Działalność kulturalna, edukacyjna i informacyjna Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Wybickiego w Sopocie*. W: *Dziecko i książka...*, s. 146.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ J. Papużyńska-Beksiak: *Edukacyjne funkcje bibliotek...*, s. 102—103.

²¹ Ibidem, s. 103.

²² Ibidem.

do warunków edukacji szkolnej i unikających skojarzeń z nią²³. W „strategii wyjścia” — utożsamianej z terminem „biblioteka poza murami” — celem jest zatem aktywne zdobywanie czytelników, szczególnie pochodzących ze środowisk niedocenających znaczenia lektury w życiu człowieka²⁴. Podczas jej stosowania nie można ograniczać się tylko do obowiązkowych spotkań dla uczniów. Współpraca ze szkołą i jej biblioteką, jako sojusznikiem w rozwijaniu zainteresowań (także czytelniczych) uczniów, nie redukuje roli biblioteki publicznej tylko do zaplecza lekturowego dla uczniów. Bibliotekę tę należy traktować jako ważną instytucję, wspierającą realizację edukacji czytelniczej i medialnej w polskiej szkole.

Nudzie i zniechęceniu w czasie zajęć bibliotecznych można przeciwdziałać, wykorzystując elementy pedagogiki zabawy oraz przesuwając moment inicjacji czytelniczej na czas poprzedzający naukę szkolną, kiedy dziecięce zainteresowania są nieograniczone. Dobrze przygotowane spotkanie musi uwzględniać właściwości wieku dziecka, takie jak naturalna ciekawość i skłonność do zadawania pytań, potrzeba zabawy oraz chęci i umiejętności wcielania się w różne role. Istotą tych zajęć „nie jest jakiś szczególnie wyszukany scenariusz, lecz przede wszystkim umiejętność kreowania sytuacji zabawy i wspólnego realizowania jej z dziećmi”²⁵. Bibliotekarz powinien towarzyszyć dzieciom w czasie zabawy, być animatorem zajęć. Tylko zabawa zapewniająca dzieciom uczestnictwo jest skuteczna; nie może ona przybierać form prelekcji czy wykładu. Powinno się dzieciom stworzyć sytuacje, w których mogą wykorzystać swe umiejętności i wiedzę, a jednocześnie praktycznie spożytkować zdobyte nowe informacje²⁶. W tym miejscu warto zaznaczyć, że pedagogika zabawy „przyczyniła się do akceptacji w bibliotekach szumu i pozytywnego hałasu towarzyszącego różnym imprezom”²⁷.

We wspomnianej wcześniej strategii „wyjścia poza mury biblioteki” szczególną rolę mogą odegrać także zajęcia tradycyjnie niekojarzone z biblioteką. Tak na przykład oddział dla dzieci Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze organizuje wrześnie rajdy czytelników i bibliotekarzy jako jeden ze sposobów wzajemnego poznawania się czytelników i bibliotekarzy. Z kolei bibliotekarze w Ostrowcu, idąc za wzorem biblioteki w Clamart pod Paryżem, prowadzącej akcje „koszyk z książkami”, raz w tygodniu odwiedzają podwórka i place zabaw,

²³ B. Białkowska: *Biblioteka publiczna dla dzieci. Wybrane zagadnienia*. Warszawa 1980, s. 160; J. Papuzińska-Beksiak: *Edukacyjne funkcje bibliotek...*, s. 104.

²⁴ J. Papuzińska: *Czytelnik dziecięcy...*, s. 68. Najbardziej znanym przykładem „wychodzenia poza mury” jest program „koszyk z książkami”, prowadzony przez publiczną bibliotekę dziecięcą w Clamart pod Paryżem. Celem tego projektu jest zawieranie znajomości z dziećmi w miejscu ich zabawy i oferowanie im książek do czytania lub opowiadanie. Wybór miejsca spotkań podyktowany jest także podkreśleniem braku związków ze szkołą, z przymusem, często z atmosferą oceny i klęski. Te nieformalne wizyty są dopiero pierwszym etapem programu bibliotecznego, którego celem jest zachęcenie dzieci do odwiedzin biblioteki. J. Papuzińska: *Książki, dzieci, biblioteka...*, s. 31—32.

²⁵ *Biblioteki w służbie dzieciom...*, s. 66—67.

²⁶ *Ibidem*, s. 69.

²⁷ G. Lewandowicz-Nosal: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 83.

gdzie przebywają dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Pracownicy innych bibliotek odwiedzają natomiast dzieci w szpitalach i tam czytają im bajki. Niektóre biblioteki (np. wspomniane olsztyńskie „Abecadło”) proponują odpłatne zorganizowanie przyjęć urodzinowych i opiekę nad dziećmi²⁸.

W przygotowaniu programu pracy należy uwzględnić zmiany w postrzeganiu zadań biblioteki publicznej. W wyniku przeprowadzenia reformy szkolnictwa do biblioteki zaczęli przychodzić starsi czytelnicy (uczniowie gimnazjum²⁹), co z kolei wpłynęło na ewolucję preferencji lekturowych i zmianę funkcji biblioteki z zabawowej na edukacyjną. Coraz częściej bowiem zamiast literatury pięknej wypożyczana jest literatura popularnonaukowa. Na pewno zmiana ta wynika z rozpowszechniającej się współpracy biblioteki publicznej ze szkołą, co zazwyczaj oznacza również zwiększenie liczby lekcji bibliotecznych jako jednej z form pracy z czytelnikiem³⁰.

Przeobrażenia te dostrzeżono także w badaniach przeprowadzonych w 1985 i 2000 roku. Pierwsze analizy wykazały, że najbardziej popularnymi formami pracy z czytelnikiem były: opowiadanie baśni i lekcje biblioteczne, następnie wycieczki klas szkolnych do bibliotek. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się konkursy, kwizy i zgaduj-zgadule. Organizowano także zebrania aktywu i przyjaciół biblioteki, przeglądy nowości książkowych, zebrania dyskusyjne, zajęcia plastyczne, kiermasze, apele, festyny, grupowe oglądanie telewizji, projekcje filmów oświatowych i fabularnych, imprezy pasowania na czytelnika, koncerty, turnieje czytelnicze, spotkania rodzin czytających. Badania z 2000 roku ujawniły zmiany w preferowanych przez biblioteki formach pracy. Do najpopularniejszych z nich należały lekcje biblioteczne i wycieczki do biblioteki, następnie wszelkiego rodzaju konkursy (np. sprawdzające poziom wiedzy i plastyczne), wystawy i spotkania autorskie, pogadanki, a dopiero na kolejnym miejscu — spotkania z baśnią, które obejmowały zarówno tradycyjne opowieści, jak i oglądane na kasetach video. Zdecydowanie zmniejszyła się liczba spotkań autorskich, a praktycznie nie przygotowywano teatrzyków bibliotecznych. Mniej popularne stały się także takie formy pracy, jak opowiadanie bajek, głośne czytanie i konkursy recytatorskie. Ich miejsce zajęły lekcje biblioteczne i konkursy, co wskazuje między innymi na silne związki biblioteki publicznej ze szkołą. W opinii instruktorów czytelnictwa dziecięcego w ciągu roku szkolnego dominują formy związane z edukacją (lekcje biblioteczne) i dopiero w czasie ferii i wakacji powraca się do stosowania form zabawowych. Wobec tego biblioteki publiczne „coraz częściej podejmują działania edukacyjne,

²⁸ Ibidem, s. 81, 83, 84, 87.

²⁹ Modelowymi bibliotekami dla młodzieży w wieku od 13 do 25 lat są mediateki w Olsztynie i we Wrocławiu, które powstały dzięki współpracy z Fundacją Bertelsmanna. Są to nowoczesne placówki biblioteczne dzięki aranżacji wnętrz i oferowaniu różnorodnych usług. *Biblioteki dla młodych klientów — scenariusz*. [Oprac. red. K. Rejda]. Gütersloh [2005], s. 85.

³⁰ G. Lewandowicz: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań*. Warszawa 2003, s. 78.

a szczupłość kadry uniemożliwia w wielu placówkach prowadzenie zajęć, w których książka byłaby przygodą czy też inspiracją do zabawy³¹. Częściej też stosuje się formy pracy zbiorowej niż indywidualnej. Stwierdzić jednak trzeba, że niektóre biblioteki, mimo powszechnego ograniczania metod pracy z czytelnikiem, urządały głośne czytanie, konkursy recytatorskie i pięknego czytania, spotkania z poezją, poranki lub wieczornice, godziny literackie, gawędy, a np. w Trzebieszowie — turniej rodzin czytających. Inne z kolei biblioteki organizowały formy sceniczne i teatralne, jak np. inscenizacje bajek, przedstawienia kukielkowe i jasełka. W bibliotekach działały także różne kluby i koła przyjaciół biblioteki. Proponowano warsztaty artystyczne i literackie dla młodych twórców, spotkania dla dzieci niepełnosprawnych, zajęcia dramatyczne, loterie książkowe i kiermasze książek. Z imprez okolicznościowych w większości placówek urządzano bale mikołajkowe i karnawałowe oraz spotkania z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Często też czytelnicy mogli uczestniczyć w szkoleniach komputerowych i lekcjach bibliotecznych uwzględniających treści programowe zlikwidowanych ścieżek edukacyjnych realizowanych w szkole (edukacja regionalna, czytelnicza i medialna)³².

Wracając jednak do form teatralnych, podkreślić trzeba, że zabawa w teatr może być sposobem na przyciągnięcie dzieci do biblioteki. Można przeczytać lub opowiedzieć utwór, a później rozdzielić dzieciom role i zachęcić je do wspólnego odtworzenia fabuły, wykorzystując marionetki czy kukielki³³.

W niektórych bibliotekach podejmowano rozmaite próby przyciągnięcia dzieci na spotkania z bajką — np. przygotowywano specjalne dekoracje, projektowano stroje dla „bajarki” czy też wprowadzano formy promocji w postaci nagród książkowych. Nie zawsze jednak udawało się dzięki temu zwiększyć frekwencję na baśniowych spotkaniach w bibliotece. Tam, gdzie jeszcze się odbywały, często zmiany w cechach baśni prowadziły do utraty podstawowych ich właściwości. Jeśli nawet bibliotekarze uwzględniali godziny bajek jako jedną z form pracy, to niestety było to zazwyczaj głośne czytanie albo zabawy związane z lekturą. W bibliotekach, w których tradycyjne opowiadanie bajek utrzymać, często odchodzono od repertuaru autentycznej baśni ludowej i zamiast niej wprowadzano baśń literacką lub literaturę fantastyczną, a czasem nawet streszczenia tekstów trudnych — według bibliotekarzy — w odbiorze. Jakkolwiek formy te są potrzebne, nie można zapominać o konieczności uwzględnienia także oryginalnej baśni ludowej. Bo — jak stwierdziła J. Papuzińska — „bez udziału baśni nie można osiągnąć inicjacji czytelniczej dziecka, ani też jego zadomowienia w bibliotece”³⁴. Dlatego kunszt opowiadania baśni stanowi niezmiernie

³¹ Ibidem, s. 59, 63, 75—76.

³² Ibidem, s. 60.

³³ D. Grabowska: *Metody pracy bibliotecznej z młodszym czytelnikiem dziecięcym*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996, s. 248—249.

³⁴ J. Papuzińska: *Dziecięce spotkania z literaturą*. Warszawa 2007, s. 79—80.

ważną umiejętność zawodową bibliotekarza dziecięcego; samo zaś opowiadanie baśni uznaje się za formę oddziaływania niezwykle istotną dla rozwoju i zdrowia psychicznego dziecka. Mowa oczywiście o ustnym przekazie baśni, nawiązującym do dawnej tradycji werbalnego przedstawiania tekstu, nie zaś o pokazywaniu baśniowych filmów czy przezroczy. Baśń pełni przecież funkcję terapeutyczną i stosuje się ją w pracy z dziećmi mającymi problemy emocjonalne, dziećmi niepełnosprawnymi czy okaleczonymi psychicznie. Baśń można opowiedzieć także w czasie lekcji bibliotecznej, co przyczynia się do uatrakcyjnienia zarówno lekcji, jak i biblioteki³⁵.

Z najnowszych badań Grażyny Lewandowicz-Nosal wynika, że opowiadanie baśni cieszy się dużym powodzeniem³⁶. Za przykładem zagranicznych rozwiązań powołuje się stowarzyszenia opowiadaczy historii. Pierwszym z nich stała się w 1997 roku Grupa Studnia O, której członkowie czerpią wiedzę z tradycji literatury ustnej — bajek, baśni, mitów i eposów z różnych kultur oraz z historii autorskich. Samą sztukę opowiadania traktują jako indywidualną twórczość artystyczną, inspirowaną wprawdzie tradycją, ale niezmierzającą do wiernego odtwarzania tradycyjnych narracji i uwzględniającą współczesne realia. Opowiadanie historii łączy z działalnością animacyjną i edukacyjną³⁷. Z kolei Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści w miejscowości Konstancin-Jeziorna oprócz propagowania sztuki słowa mówionego (przez organizowanie np. Festiwalu Sztuki Opowiadania i Warsztatów Tworzenia Słowem) gromadzi zbiory światowych tradycji ustnych³⁸. Niewątpliwie równie ważne, jak opowiadanie baśni, jest głośne czytanie, spopularyzowane na nowo głównie przez Fundację „Cała Polska czyta dzieciom”, która zachęca rodziców do głośnej lektury. Z dużym powodzeniem tę formę pracy stosują również biblioteki, szczególnie w pracy z najmłodszymi dziećmi. Czytania wzbogacają między innymi słownictwo, rozwijają wyobraźnię i ćwiczą koncentrację, mogą być też formą zabawy, a przede wszystkim — zaspokajają potrzebę kontaktu z osobą czytającą. Samą czynność czytania można uzupełnić wyjaśnieniami, wyszukiwaniem informacji w innych publikacjach, pokazywaniem ilustracji czy powracaniem do ciekawych fragmentów³⁹. Organizowany od 2002 roku Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom rozpoczyna się lekturą *Lokomotywy* Juliana Tuwima, a kończy paradą dzieci przebranych w bajkowe stroje. W licznych miejscowościach dzieci występują z prośbą o przywrócenie zajęć dla nich w domach kultury lub o lepsze wyposażenie bibliotek w książki⁴⁰.

³⁵ Ibidem, s. 79—81.

³⁶ G. Lewandowicz-Nosal: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 61.

³⁷ *Grupa Studnia O. Opowieści i opowiadacze*. (online). Dostępny w Internecie: <http://www.studnia.org/category/grupa-studnia-o/> (Dostęp 23.06.2009).

³⁸ *Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści*. (online). Dostępny w Internecie: <http://www.storytellermuseum.org/index.html> (Dostęp 23.06.2009).

³⁹ D. Grabowska: *Metody pracy bibliotecznej z młodszym czytelnikiem dziecięcym...*, s. 248—249.

⁴⁰ G. Lewandowicz-Nosal: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 82.

Idea głośnego czytania i rozbudzania zainteresowań czytelniczych przyświeca „Nocy z Andersenem” — rozpoczętej przez czeskich bibliotekarzy międzynarodowej imprezie bibliotecznej, organizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej i urodzin Hansa Christiana Andersena. Biblioteki z różnych krajów przygotowują dla dzieci całonocne spotkania z bajką i baśnią (w tym czytanie książek przez znane osoby), zazwyczaj urozmaicone konkursami, grami czy artystycznymi występami. O popularności tych spotkań świadczy między innymi konieczność wcześniejszych zapisów.

Upowszechnianie czytelnictwa przez spotkania z bajką organizuje np. Biblioteka dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej w Płocku. Prezentacje w bibliotece wierszyków, bajek i baśni stają się pretekstem do dalszej pracy — do zabaw inscenizowanych, aktywności plastycznej, zajęć teatralnych czy rozmów o zachowaniu bohaterów. W spotkaniach z uczniami pierwszych klas szkoły podstawowej uwzględnia się — oprócz głośnego czytania i opowiadania — małe formy teatralne i środki audiowizualne⁴¹. Podobne spotkania urządza Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego w Sopocie. Dla dzieci trzyletnich prowadzi programy „Wyprawa do krainy książek” i „Magia baśni”. To cykliczne spotkania z wykorzystaniem różnorodnych form popularyzacji literatury dla dzieci, takich jak: projekcja bajek (stanowią one także podstawę do rozmów ze starszymi dziećmi, pochodzącymi z rodzin o małej tradycji czytelniczej), opowiadanie bajek, baśni, mitów i historii prawdziwych, głośne czytanie, zajęcia plastyczno-muzyczne, formy parateatralne (obejmujące przedstawienia lalkowe przygotowywane na podstawie tekstów baśni oraz dramę z udziałem dzieci), booktalking⁴².

Booktalking stanowi jedną z rekomendowanych przez IFLA form promocji książki i czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Najczęściej booktalking porównuje się do gawęd, choć nie są to typowe pogadanki, ponieważ w tym wypadku następuje połączenie dwóch umiejętności: talentu do opowiadania i do sprzedawania książki. Zasadniczym celem jest — z jednej strony — przekonanie czytelników, że lektura może być interesującym i przyjemnym sposobem spędzenia wolnego czasu, oraz — z drugiej strony — podniesienie poziomu czytania przez wprowadzenie do obiegu czytelniczego najlepszych dzieł⁴³.

Na pewno promocji literatury i czytelnictwa wśród dzieci mogą służyć dobrze zaplanowane spotkania autorskie, w których udział, przynajmniej raz w życiu, powinien wchodzić w zakres obowiązkowej edukacji czytelniczej. Sam fakt, czy spotkanie pobudzi ciekawość i aktywność dzieci na dłuższy czas, zależy bardziej od właściwej organizacji imprezy niż od zaproszonego gościa. Aby spotkanie się

⁴¹ A. Rojewska: *Rola współczesnej biblioteki dla dzieci w procesie wychowania i edukacji*. W: *Dziecko i książka...*, s. 132.

⁴² V. Trella, K. Wojciechowska: *Działalność kulturalna...*, s. 144—145.

⁴³ Szerzej na temat booktalkingu zob. np.: P. Jones: *Connecting young adults and libraries: a how-to-do-it manual*. New York 1995; M. Zająć: *Promocja książki dziecięcej. Podręcznik akademicki*. Warszawa 2000, s. 108—109.

udało, należy dzieci odpowiednio przygotować, zmobilizować ich do aktywności w poszukiwaniu informacji o autorze. To również doskonała okazja do wskazania uczniom różnych źródeł informacji, kształcenia umiejętności korzystania z tych źródeł i prezentowania zdobytych informacji w bardziej nowatorski sposób, np. sporządzenie posteru lub albumu o gościu. Ważne jest to, że zdobyte informacje o autorze pobudzają do zadawania interesujących pytań. Zajęcia takie mogą być realizowane według różnych koncepcji, poczynawszy od przeprowadzenia pojedynczych lekcji, a skończywszy na zaplanowaniu programu trwającego wiele miesięcy. Towarzyszące spotkaniom kiermasze książki mogą zachęcić do założenia księgozbioru domowego, którego gromadzenie także stanowi składnik kultury czytelniczej⁴⁴. Joanna Papuzińska stwierdziła, że „podobnie jak przekonujemy rodziców o tym, że należy dzieciom czytać książki, warto też im uświadomić, że ich potomek powinien mieć w domu choćby niewielką, kilkunastotomową biblioteczkę i że nie zastąpi jej bynajmniej korzystanie z bibliotecznych zbiorów”⁴⁵.

Dość nietypową formą spotkań z autorem, skutecznie promującą twórczość literacką, są pikniki literackie, zapoczątkowane przez biblioteki regionu płockiego⁴⁶. Spotkania te są nowatorską metodą pracy z książką, której celem jest pozyskanie przez bibliotekę nowych użytkowników. Program pikniku koncentruje się na wszelkich działaniach wokół tekstów wybranego twórcy literatury dziecięcej, zawsze obecnego — jeśli jest to możliwe — podczas imprezy. Repertuar aktywności dzieci może być bardzo szeroki: przygotowywanie zakładek, pocztówek i wszelkie inne twórcze działania związane z tekstem. Dzieci i dorośli mają okazję wysłuchania tekstów, które czyta autor, jak również zaopatrzenia się w jego książki. Płocki projekt animacji czytelnictwa dziecięcego był — jak podkreśliła G. Walczewska-Klimczak — „próbą poszukiwania takich koncepcji pracy biblioteki dziecięcej, która może pozwolić na lepsze zaspokojenie potrzeb dziecięcych czytelników, a zwłaszcza na tworzenie takich potrzeb”⁴⁷. Był również możliwością zintegrowania środowiska rodzinnego i lokalnego, a także propozycją spędzenia wolnego czasu na powietrzu. Gośćmi pikników byli między innymi: Wanda Chotomska, Anna Onichimowska i Joanna Papuzińska⁴⁸.

W działalności bibliotek publicznych dla dzieci popularną formą rozwijania ich zainteresowań są konkursy literackie. Mogą one pełnić trzy podstawowe funkcje: wyławiać literackie talenty, wspierać swobodną ekspresję dziecka i podnosić jego kulturę literacką. Czasem też uwzględnia się funkcję dydaktyczną, kiedy dobierając odpowiednie tematy, zwraca się uwagę na określone zagadnienia⁴⁹.

⁴⁴ J. Papuzińska: *Dziecięce spotkania z literaturą...*, s. 139, 141, 143, 150—152.

⁴⁵ Ibidem, s. 154.

⁴⁶ Opis projektu zob.: *Animacja czytelnictwa dziecięcego...*

⁴⁷ G. Walczewska-Klimczak: *Dziecko w bibliotece...*, s. 222—223.

⁴⁸ G. Lewandowicz-Nosal: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 93.

⁴⁹ J. Papuzińska: *Dziecięce spotkania z literaturą...*, s. 167, 172—173.

Niezależnie od opracowywania ciekawych form pracy z czytelnikiem biblioteki publiczne dla dzieci powinny lepiej propagować swoją działalność w regionie. Działy dziecięce funkcjonują w pewnej izolacji, informacja o nich często nie dociera do osób dorosłych, co nie sprzyja podkreśleniu ważności usług bibliotecznych dla dzieci.